

Friszke, Andrzej

Naród, państwo, system władzy w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919-1926

Przegląd Historyczny 72/1, 51-73

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Naród, państwo, system władzy w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919-1926

Doktryna ideowa Narodowej Demokracji ukształtowała się w zasadniczych swoich zrębach przed 1918 rokiem. Najważniejszymi publikacjami, niejako syntezującymi wcześniejsze poszukiwania są „Myśli nowoczesnego Polaka” Romana Dmowskiego (1903) i „Egoizm narodowy wobec etyki” Zygmunta Balickiego (1902). Obok tych dwóch ideologów do twórców doktryny zaliczano Jana Ludwika Popławskiego. Nie pozostawił on całościowego, podsumowującego dzieła, ale jego artykuły wskazywały na konkretne wartości, wytyczały drogi rozwoju myśli i praktyki politycznej Narodowej Demokracji.

Za naczelną wartość ideową uznawała endecja naród, definiowany jako poczucie duchowej solidarności między poszczególnymi klasami i warstwami społecznymi oraz między pokoleniami na całej przestrzeni życia narodowego (a więc także z pokoleniami dawno już wymarłymi i tymi, które jeszcze się nie narodziły). Z takiego pojmowania istoty narodu wyprowadzono praktyczne wskazania dla warstw i jednostek. Etyka narodowa wymaga — twierdzono — by każdy czuł się członkiem swojego narodu, solidaryzował się z jego życiem i podporządkowywał swoje potrzeby wymaganiom społeczności narodowej. To samo dotyczy wszelkich klas, warstw i grup społecznych. Ponad interesy własne muszą one zawsze stawiać interes narodu jako całości.

Myśl polityczna Narodowej Demokracji podejmowała krytykę patriotyzmu w formie, jaką upowszechniały ruchy liberalne i demokratyczne. Patriotyzm nie powinien być „miękki”, „łagodny”, z przyjaźnią odnoszący się do innych narodów. Endecy przyjęli do swej doktryny ideowej zasady darwinizmu społecznego (upowszechnianego wcześniej przez pozytywizm warszawski). Tak jak organizmy biologiczne prowadzą z sobą walkę o przetrwanie, tak i narody ustawicznie z sobą współzawodniczą. Silniejsze uzależniają i pochłaniają słabsze. Konieczne jest zatem, aby naród polski wzmocnił się i mógł podjąć współzawodnictwo z narodami zaborczymi. Konieczna jest więc zmiana charakteru narodowego, ukształtowanego jeszcze w Rzeczypospolitej szlacheckiej i pielęgnowanego przez okres romantyzmu. Cechował się on łagodnością i dużą dozą altruizmu.

Charakter narodowy, który trzeba wypracować, winien być twardy, mocny, nieustępliwy, wytrwały. Jeśli nosicielami pierwszego typu charakterologicznego była szlachta (a ze współczesnych ugrupowań politycznych kierunki demokratyczne i socjalistyczne), to drugi reprezentują chłopi. Ich też należy uobywatelić i wciągnąć do walki narodowej jako warstwę podstawową, konstytuującą oblicze ruchu i charakter całego narodu. Walce o „unarodowienie” chłopów przewodzić winna Narodowa

Demokracja, która też rościła sobie prawo do wyłączności reprezentowania polityki narodu (świadczą o tym nazwy: ruch wszechpolski, ruch narodowy, Liga Narodowa, polityka narodowa itp.¹).

Wychowane na tych zasadach i wprzęgnięte w organizację sił narodowych społeczeństwo stanowiłoby znaczną potęgę polityczną. Organizacja narodowa pozbawiona wewnętrznych walk i podporządkowująca sobie wolę i działanie jednostki byłaby armią obywateli zdolnych do planowej i skutecznej walki o wartości takie, jak np. niepodległość. Wyznając zasadę „w jedności siła” myśliciele narodowo-demokratyczni nie dostrzegali lub nie chcieli dostrzec niebezpieczeństw płynących dla społeczeństwa z wytworzenia takiego modelu.

W roku 1918 niepodległość urzeczywistniła się. Ideolodzy Narodowej Demokracji stanęli wobec nowych zadań — zarówno praktyczno-politycznych jak i ideowo-programowych. Przed 1918 rokiem nie opracowano teorii relacji wzajemnych naród-państwo, choć wiele twierdzeń odnoszących się do narodu można było również przenieść na zasady obowiązujące w ramach państwa. Naród w myśli politycznej endecji traktowany był po trosze jako organizacja państwowa, zwłaszcza organizacja państwa narodowego, czyli takiego, w którym dany naród jest jedynym gospodarzem. Publicystyka ideowa endecji poszła po 1918 r. w tym właśnie kierunku. Nie rewidując większości wcześniej wypracowanych twierdzeń, zaczęto je przenosić na organizację państwową. Musiało to doprowadzić do przyjęcia modelu państwa narodowego i odrzucenia konkurencyjnego wariantu państwa wszystkich obywateli niezależnie od ich narodowości.

Ogólny model stosunków politycznych, jaki wytworzył się po 1918 r., a przede wszystkim zasada wielopartyjności zmuszała endecję do określenia swego stanowiska wobec innych ugrupowań polityczno-ideologicznych. Stawiała ją także wobec konieczności ustosunkowania się do systemu liberalno-demokratycznego, na jakim oparł się ustrój Polski po 1918 r.

W klimacie lat 1917—1918, wśród ożywienia idei i ruchów radykalnych, odcinających się od konserwatyzmu, nacjonalizmu, „darwinizmu społecznego” itd. hasła endecji traciły na popularności lub też wywoływały sprzeciw jej antagonistów. Narodowa Demokracja nie miała

¹ Doktryna Narodowej Demokracji do 1918 r.: K. Hrabýk, *Ideologia Przeglądu Wszechpolskiego (1895—1905)*, Poznań 1937; S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej*, Londyn 1964; J. Kurczewska, *Moralność, polityka i naród w poglądach Bolesława Limanowskiego i Zygmunta Balickiego*, [w:] *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porozbiorowych*, Warszawa 1977; teńże, *Naród w socjologii i ideologii polskiej*, Warszawa 1979; teńże, *Postawy wobec kryzysu etosu demokratyczno-patriotycznego. Bolesław Limanowski i Zygmunt Balicki*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” t. XXI 1975; A. Micewski, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971; J. J. Terej, *Idee, mity, realia*, Warszawa 1971; R. Wapiński, *Endecja wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej*, [w:] *Stowianie w dziejach Europy. Studia historyczne ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50-lecia pracy naukowej profesora Henryka Łowmiańskiego*, Poznań 1974; teńże, *Idea narodu w myśli społecznej i politycznej endecji przed rokiem 1918*, [w:] *Idee i koncepcje; teńże, Nad studiami z dziejów Narodowej Demokracji*, „Dzieje Najnowsze” t. IV, 1972, nr 3; teńże, *Z dziejów tendencji nacjonalistycznych. O stanowisku narodowej demokracji wobec kwestii narodowej w latach 1893—1939*, KH r. LXXX, 1973, nr 4; R. Zimand, *Uwagi o teorii narodu na marginesie analizy nacjonalistycznej teorii narodu*, „Studia Filozoficzne” t. XI, 1967, nr 4.

szans w 1918 r. na przechwycenie kontroli nad rozwojem stosunków politycznych w Polsce i nie mogła wcielić w życie swych koncepcji programowych. Musiała też przewartościować niektóre skrajne dogmaty, innym twierdzeniom nadać bardziej radykalną frazeologię i zaakceptować wiele też i urzędzeń ustrojowych wytworzonych przez kierunki liberalne. Gdy jednak fala radykalizmu opadła, a obawa przed rynchą rewolucją w Polsce zaczęła zanikać, część haseł antydemokratycznych przywołano ponownie. Cezurą jest tu rok 1922. Wówczas właśnie endecja występująca pod nazwą Związku Ludowo-Narodowego przeżyła dwie porażki, wynikające z przyjętego i akceptowanego wcześniej modelu ustrojowego. W lipcu prawica wysunęła na stanowisko premiera Wojciecha Korfanteo, którego jednak naczelnik państwa Piłsudski nie zaakceptował odmawiając podpisania nominacji. Okazało się, że nawet mając większość w sejmie można nie być dopuszczonym do utworzenia rządu. W grudniu 1922 r. prawica przegrała batalię o wybór prezydenta. Wbrew endeckiej zasadzie, że tylko Polacy mogą stanowić o polityce państwa i tylko oni wybierać mogą swych przedstawicieli, większość w Zgromadzeniu Narodowym uzyskał Gabriel Narutowicz, wybrany głosami lewicy, centrum i mniejszości narodowych. Gwałtowna kampania wszczęta przez endecję doprowadziła do dobrze znanej tragedii. Narutowicz został zamordowany, ale nowego prezydenta obrano głosami tych samych ugrupowań. Endecja poniosła powtórna porażkę w ramach systemu demokratycznego. Będąc najsilniejszym ugrupowaniem w parlamencie (wraz z sojusznikami w 1922 r. zdobyła w wyborach 29% głosów), nie mogła „dobić się” do utworzenia rządu ani wywarcia decydującego wpływu na politykę państwa.

Rok 1922 przyniósł pewien wzór postępowania dla prawicy. W październiku Benito Mussolini, wódz włoskiej partii faszystowskiej dokonał zamachu stanu obejmując urząd premiera. Włochy wkroczyły na drogę faszyzmu. W wielu zasadniczych kwestiach ideowych faszyzm włoski był sympatyczny dla endecji. Toteż zaczęto uważnie przypatrywać się reformom faszystów i dyskutować nad możliwością wprowadzenia w Polsce analogicznych zmian, które ograniczałyby czy też nawet likwidowały demokrację parlamentarną².

Przemiany w myśli i taktyce Związku Ludowo-Narodowego mają także uzasadnienie w klasowym charakterze ruchu. Interpretacja tego zjawiska wymagałaby osobnego studium, które uwzględniłoby również

² O ideologii endeckiej w latach 1918—1926 por. J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974; A. Micewski, op. cit.; W. Pepliński, *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego” w latach 1920—1939*, Gdańsk 1978; J. J. Terej, op. cit.; R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu 1920—1939*, Gdańsk 1966; R. Wapiński, *Endecja wobec problemów polskich ziem zachodnich w latach 1919—1939*, „Zapiski Historyczne” t. XXXI, 1966 nr 4; tenże, *Endecka koncepcja granic Polski w latach 1918—1921*, „Zapiski Historyczne” t. XXXIII, 1968, z. 3; tenże, *Endecka koncepcja państwa*, [w:] *Dyskusja nad koncepcją państwa*, „Dzieje Najnowsze” t. I, 1969, z. 2; tenże, *Endecka koncepcja polityki wschodniej w latach II Rzeczypospolitej*, [w:] „*Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej*”, t. V, 1969; tenże, *Endecja wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej*; tenże, *Ewolucja endecji 1919—1939*, KH t. LXXIII, 1966, nr 4; tenże, *Miejsce narodowej demokracji w życiu politycznym II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” t. I, 1969, nr 1; tenże, *Nad studiami z dziejów*; tenże, *Niektóre problemy ewolucji ideowo-politycznej w latach 1919—1939*, KH t. LXXIII, 1966, nr 4; W. Wasutyński, *Źródła niepodległości*, Londyn 1977.

ewolucję postulatów gospodarczych i społecznych tej partii. Można zauważyć, że okres względnego liberalizmu endecji przypadający na lata 1918—1922 był zarazem okresem podniesienia fali rewolucyjnej. W tym czasie endecja nie atakowała ostro ani podstaw ustroju demokratycznego, ani głównych zasad reform społecznych (np. ośmiogodzinnego dnia pracy, ochrony lokatorów, Kas Chorych). Około 1922 r. wraz atakiem na podstawy ustroju demokratycznego wzrosło na sile kwestionowanie zdobyczy robotniczych.

W swych dokumentach programowych i publicystyce przywódcy ZLN wiele mówili o potrzebie rozłożenia ciężarów i świadczeń na wszystkie klasy społeczne, podkreślając konieczność harmonijnego rozwoju wszystkich warstw i klas. Endeckie projekty naprawy gospodarczej przerzucały ich koszt na obywateli uboższych, przy ochronie zamożniejszych (np. projekt antyinflacyjny Jerzego Zdziechowskiego z 1925 r.).

Pozwala to spojrzeć na ZLN jako na ugrupowanie broniące interesów klas posiadających, kosztem warstw uboższych. Nie znaczy to oczywiście, by endecja nie potrafiła rozwijać swych wpływów w tych warstwach (szczególnie wśród drobnomieszczaństwa).

W latach 1918—1922 opublikowane zostały cztery interesujące refleksje teoretyczne nad narodem, państwem i polityką narodową. Trzy spośród nich: „O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej” Zygmunta Wasilewskiego, „Wewnętrzna polityka narodowa” Romana Dmowskiego, „Idea gospodarstwa narodowego” Romana Rybarskiego, stanowiły całości zamknięte, dawały jednolitą koncepcję rozwoju narodu i państwa. Nie znaczy to oczywiście, że ich autorzy nie powracali do poruszanych wówczas tematów i nie rewidowali swoich tez w latach późniejszych. Koncepcje narodowo-państwowe Stanisława Grabskiego formułowane były na łamach „Gazety Warszawskiej”, a także w broszurze „Naród i Państwo” (1922) i innych większych pracach³.

Zygmunt Wasilewski rozważania swoje poświęcił idei państwa narodowego. Twierdził, że przejawem istnienia narodu i celem jego życia jest budowanie własnej cywilizacji definiowanej jako „wszystkie zjawiska przez człowieka wytworzone, nawet w dziedzinie duchowej, ale uzewnętrznione i będące własnością powszechną”⁴. Zaliczał zatem do cywilizacji narodu zarówno kulturę duchową, jak wytwory kultury materialnej. Należał do niej również określony typ życia publicznego, wynikający z tradycji, a zarazem także model życia politycznego.

Istotę narodu określał Wasilewski, podobnie jak Dmowski i Balicki, jako wspólnotę duchową, ukształtowaną przez dzieje. Wyrazem i czynnikiem głównym tej wspólnoty była twórczość cywilizacyjna. Według natężenia tej twórczości „określa się siła dziejowa narodu”⁵. Również powstanie państwa wiązał z wytworzeniem się odpowiednich stanów psychicznych. „Naród bowiem i państwo — pisał — są wytworami ducha, zdolnego do wielkich a trwałych wysiłków osobiście bezinteresownych,

³ S. Grabski, *Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski*, Warszawa 1922; tenże, *Z codziennych walk i rozważań*, Poznań 1923; tenże, *Z zagadnień polityki narodowo-państwowej*, Warszawa 1925.

⁴ Z. Wasilewski, *O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej*, Warszawa 1921, s. 2

⁵ Tamże, s. 171.

powstają z przewagi instynktów społecznych, słowem możliwe są przy ustroju psychicznym, który się już wyrobił na aparat życia społecznego”⁶. „Naród tworzy państwo, gdy osiąga zdolność wytwarzania własnej cywilizacji, państwo jest dlań narzędziem rozwoju cywilizacji, a zarazem jej najwyższym dziełem”⁷. Na konieczność „dojrzenia” narodu do zbudowania państwa zwracali uwagę Dmowski i Balicki. Nie było też nowością podkreślenie roli państwa jako narzędzia działania narodu⁸. Z twierdzenia tego wypływało przekonanie o nadrzędności narodu nad państwem (odwrotnie niż u piłsudczyków). Państwo narodowe kształtuje cywilizację narodową, przeprowadza demokratyzację, a także musi mieć na celu „uchwycenie w karby tego rozwoju [dziejowego — przyp. AF], aby proces życia wewnętrznego odbywał się normalnie i zabezpieczony był od nacisku z zewnątrz i katastrof”⁹.

Wasilewski wskazywał, że cywilizację narodową tworzą wszystkie warstwy, choć rola szczególna przypada inteligencji, jako głównemu twórcy narodowej cywilizacji. Natchnieniem tej twórczości jest przeszłość i kultura tkwiąca w ludzie. Postęp polega na stałej integracji kultury wytworzonej przez warstwę ideotwórcę z kulturą warstw niższych. Warstwy niższe muszą przyswajać kulturę warstw wyższych. Proces demokratyzacji społeczeństwa polega na wciąganiu „do cywilizacji na prawach udziału czynnego tych sfer, które dotąd masowego udziału w jej tworzeniu nie brały”. Następuje z jednej strony „podział dóbr w drodze społeczno-politycznej, co nazywamy demokratyzacją”, z drugiej „podnoszenie poziomu kultury duchowej mas w drodze oświaty”. W ten sposób poziom kultury inteligencji i poziom ludu zbliżają się do siebie. „Tutaj leży źródło nacjonalizacji — pisze Wasilewski — która procesowi demokratyzacji towarzyszy i jest od niego nieodłączna, jako strona subiektywna zjawiska społecznego”¹⁰.

Zarówno teoria tworzenia cywilizacji narodowej przez naród posługujący się w tym celu państwem, jak i teoria postępu rozumianego jako wyrównywanie poziomów cywilizacyjnych warstw wyższych i niższych prowadzą do odrzucenia socjalistycznych teorii walki klas.

Nie mniej istotna jest tu nauka o koniecznej zgodności twórczości cywilizacyjnej z charakterem narodowym. Jeśli do cywilizacji wdzierają się pierwiastki obce charakterowi narodowemu, cywilizacja nie może się normalnie rozwijać, grozi jej upadek. Wasilewski określa polski charakter narodowy i polską cywilizację narodową jako część cywilizacji zachodnioeuropejskiej, w której naczelne są czynniki solidarności jednostki ze swą cywilizacją i realizowanie swego posłannictwa przez pracę dla dobra narodowego¹¹. Niezgodne zatem z charakterem cywilizacji zachodniej — co jest zaskakujące — są nie tylko socjalizm, ale także libe-

⁶ Tamże, s. 12.

⁷ Tamże, s. 65.

⁸ O tworzeniu się pojęcia państwa narodowego w myśli politycznej Z. Balickiego pisze J. Kurczewska, *Naród w socjologii i ideologii polskiej*, s. 284; „Każdy nacjonalizm europejski przełomu XIX i XX wieku oscylował między ideą narodowej wspólnoty moralnej a ideą narodu zróżnicowanego wewnątrznie lecz zorganizowanego w państwo narodowe”.

⁹ Z. Wasilewski, op. cit., s. 26.

¹⁰ Tamże, s. 19.

¹¹ Tamże, s. 82.

ralizm¹². Wasilewski nie próbował dowieść cech polskiego charakteru narodowego na podstawie analizy szlacheckiego charakteru, jak czynił to Dmowski. Nie twierdził również, że charakterem narodowym jest charakter chłopski, jak brzmiały postulaty ideologów Narodowej Demokracji przed 1918 r. Jego ogólna formuła odpowiadała wyobrażeniom nacjonalistów zachodnioeuropejskich i pozwalała dowolnie operować zarzutem niezgodności z charakterem narodowym.

Wasilewski nie negował konfliktów pomiędzy klasami, twierdził natomiast, że toczą się one o prawo tworzenia cywilizacji, a nie tylko o prawo korzystania z niej. Rewolucję określał jako zachwianie tego porządku, podczas którego bierze górę czynnik niszczenia, destrukcji, zawiść społeczna¹³. Rewolucja hamuje postęp, niszczy cywilizację, oznacza regres, a nie posunięcie o dalsze ogniwo rozwoju procesów społecznych.

Wasilewski, podobnie jak Balićki i Dmowski, widział jako stan pożądaną pełną jedność narodu, działającego na rzecz swojej misji cywilizacyjnej. Jedność narodu wynikać miała z odpowiedniego napięcia świadomości narodowej. Nie dostrzegał więc autonomii jednostki, jako niezbędnego warunku twórczości. Wartościowa była jedynie twórczość zgodna z niejasnymi wartościami cywilizacji narodowej i charakteru narodowego¹⁴. Nie widział także Wasilewski potrzeby mieszania pierwiastków kultury polskiej z innymi kulturami, odrzucał wszelkie wartości kulturowe, jeśli ich nosicielami byli Żydzi. Podobnie jak inni teoretycy nacjonalistyczni zaliczał prądy klasowe do patologii społecznych.

W tak ściśle ustalonych ramach życia obywatelskiego nie było miejsca na samodzielną działalność jednostek, czy grup społecznych walczących o odmienne i przeciwstawne cele. Już Dmowski czy Balićki postulowali utożsamienie jednostki z celami ogółu, ale pozwalali obywatelowi na walkę o swe prawa, byle miał na względzie interes całości (w zrozumieniu nacjonalizmu). U Wasilewskiego obywatel nie odczuwa potrzeby walki o swe indywidualne cele.

Rybarski wśród czynników kształtujących i utrzymujących naród przy życiu widział czynniki przedmiotowe i podmiotowe. Czynniki przedmiotowe to cechy zewnętrzne, działające na rzecz powstania i wzmocnienia odrębności narodowej. Są wśród nich warunki klimatyczne, geograficzne, współność rasy, języka, religia. „Te wszystkie czynniki i inne, w tej chwili nie wspomniane, wytwarzają i utrzymują jedność narodo-

¹² Por. tamże, s. 83, 117, 129. Wasilewski twierdzi, że środowiskiem obcym, posądzonym o inspirowanie wrogich tendencji są Żydzi. Typ polski, jako młody cywilizacyjnie przy zbliżeniu do starego typu semickiego mógł się do niego upodobnić. Dlatego tak groźne jest uczestnictwo Żydów w tworzeniu polskiej cywilizacji duchowej. Grozi to jej wypaczeniem, może przyprawić ją o śmierć. Wasilewski nie precyzuje, jakie to szkodliwe pierwiastki Żydzi niosą ze sobą i jaką „trucizną” duszę polską zatrują. Niewiele mówi twierdzenie (s. 12): „Według braków cywilizacji, którą Żydzi wytwarzali, widać, że zbywa im na tym trzecim pierwiastku, dającym kulturze europejskiej siłę twórczą, na darze tęsknoty, współczucia oraz idealizowania”. F. Koneczny, (*Polskie Logos i Ethos* t. I—II, Poznań 1921), dzieli cywilizację świata na cztery główne cywilizacje: łacińską, turańską, bizantyjską i żydowską. Cywilizacja żydowska pragnie zapanowania nad światem i zniszczenia cywilizacji łacińsko-chrześcijańskiej.

¹³ Z. Wasilewski, op. cit., s. 71 n.

¹⁴ Ogólnikowość pojęcia „charakteru narodowego” pozwala zaliczyć do narodowej skarbnicy kulturalnej wiele murtów, często wzajemnie sprzecznych.

wą, sprawiając, że stosunki między jej członkami są szczególnie żywe, że ci członkowie upodabniają się do siebie wzajemnie, nabierając przez to odrębnych cech, im tylko właściwych”¹⁵. Nawet jeśli członek wspólnoty narodowej o nie wytworzonej żywej świadomości znajdzie się wśród obcych, nie poddaje się asymilującemu działaniu nowego otoczenia. Jako przykład daje Rybarski polskich emigrantów, wśród których świadomość narodowa często budziła się dopiero na obczyźnie.

Świadomość ta, uznana za czynnik podmiotowy, stanowi wyższy etap unarodowienia. Może ona wyrastać jedynie na podłożu pierwiastków przedmiotowych narodu. Czynnik podmiotowy — świadomość — obejmuje krąg uczestników życia narodu stosunkowo mniejszy. Gdybyśmy uznali za wyróżnik narodowości jedynie świadomość, „granice narodu byłyby bardzo ciasne, bo tylko szczupła warstwa ludności należałaby do niego”. Zdaniem Rybarskiego pierwiastki przedmiotowe i podmiotowe uzupełniają się i częściowo zastępują w rozwoju życia narodowego. „Jeżeli pierwszych jest więcej, to dla utrzymania spójności narodowej wystarczy mniejsza ilość drugich”¹⁶.

Obecne zmiany warunków życia wpływają na ujednoczenie się obyczaju, upodobnianie się narodowości. Pierwiastki przedmiotowe tracą swą siłę, ale na ich miejsce wchodzi coraz większe znaczenie pierwiastka podmiotowego — świadomości narodowej¹⁷.

Naród według definicji Rybarskiego jest to zatem „trwała wspólność większej masy ludzi, wytworzona przez dłuższe ich współzycie na jednym terytorium, wspólność, która na gruncie tych lub innych jednoczących pierwiastków (np. rasy, języka, religii, tradycji, obyczaju, ustroju politycznego, gospodarstwa itd.) przejawia się w poczuciu odrębności od innych podobnych skupień i w celowym rozwijaniu własnego skupienia”¹⁸. Wśród czynników kształtujących naród wymienia Rybarski m.in. ustrój polityczny i gospodarstwo narodowe. Naród osiadły na pewnym terytorium ma prawo do własnego państwa i ma prawo do nadania mu „swego narodowego charakteru”. „Prawdziwi twórcze znaczenie ma narodowy pierwiastek, który tę formę [państwo ukonstytuowane — przyp. AF] wypełnia — —. Narody o wyrobionej indywidualności o twórczej sile dziejowej, budują państwo mocne, wyraźnie zarysowane, o zdecydowanym charakterze, i wtedy tylko są w stanie spełnić swoją misję dziejową, wtedy dadzą coś twórczego ludzkości”¹⁹.

Państwo narodowe ma zatem być narzędziem działania narodu. Upadają państwa — twierdzi Rybarski, — „w których żaden żywioł narodowy nie ma zdecydowanej większości zdolnej do pokierowania w swoim duchu losami państwa”²⁰. Teza ta wymierzona była w sposób oczywisty przeciw równouprawnieniu mniejszości narodowych, które chciano od-

¹⁵ R. Rybarski, *Idea gospodarstwa narodowego*, Kraków 1919, s. 136 n.

¹⁶ Tamże, s. 138.

¹⁷ Tamże, s. 137: Świadomość narodowa wyraża się uczuciem odrębności od innych narodów. Rybarski zaznacza, że istoty narodu nie można sprowadzać wyłącznie do aktów świadomości.

¹⁸ Tamże, s. 144.

¹⁹ R. Rybarski, *Państwo narodowe i państwo narodowości*, „Przegląd Wszepolski”, sierpień 1922, s. 574. Ideę państwa narodowego Rybarski przeciwstawiał idei państwa narodowości, w którym wszyscy niezależnie od swej przynależności narodowej mają równe prawa kształtowania jego oblicza.

²⁰ Tamże, s. 568.

sunąć od decydowania o sprawach państwowych, a przynajmniej wpływ ten zmniejszyć²¹.

Z teorii państwa narodowego wypływa szereg dalszych twierdzeń, np. dotyczących stosunku grup społecznych i jednostek do państwa. Nie różnią się one od twierdzeń ojców Narodowej Demokracji — z tym, że wówczas dotyczyły one stosunku do narodu, obecnie do państwa narodowego.

Grabski w latach 1918—1926 nie zastanawiał się nad kategoriami ideowymi. Kreślił konkretną wizję rozwoju państwa i polityki obozu narodowego w tym państwie. Najistotniejsze są w jego refleksji rozważania o charakterze państwa i zakresie jego kompetencji.

„Polska musi być państwem narodowym”. Gdyby Polska miała połowę ludności niepolskiej, byłaby słaba wewnętrznie. Obcoplemienne ziemie sfederowane odpadałyby, gdyby wzrosło poczucie odrębności ich mieszkańców. Z tego względu odrzucał Grabski program federacyjny Piłsudskiego²². Powszechna demokratyzacja i ustrój reprezentacyjny sprawiają, że „państwo przestało kształtować naród, ale jest przez naród kształtowane”. Obecnie „nie siła narodu jest wytworem siły państwa, lecz odwrotnie siła państwa jest wykładnikiem tylko siły narodu”²³. Grabski opowiadał się za państwem narodowym, tzn. o większości polskiej i zarazem państwem jako narzędziem działania narodu. Nie różnił się w tym od pozostałych ideologów swego obozu.

„Istota władzy państwowej polega na powszechnym jej charakterze przymusowym. Państwo jest wyrazicielem całości zorganizowanego w nim społeczeństwa, służy interesom tej całości, ale też wszyscy obywatele państwa władzy tej podlegają. I ta władza jest przymusową”. Jednakże z chwilą uznania praw człowieka przymus państwa opiera się nie tylko na „przymusie zewnętrznym”, ale i na „normalnym autorytecie władzy — tam, gdzie zachowane jest prawo każdego obywatela do udziału w formowaniu jego władz”. Rządy policyjne „zabijają w obywatelu poczucie odpowiedzialności za przyszłość Ojczyzny i doprowadzają albo do zupełnego zaniku patriotyzmu — albo do zmechanizowania i zbiurokratyzowania całego życia narodowego”²⁴. Ideałem społecznego ustroju jest „trwała harmonia między jednostką a społeczeństwem, energiami indywidualnymi a ograniczającymi ich wybujałość wymaganiami wspólnot społecznych”. Karność społeczną oprócz należy nie na „mechanicznej tresurze, czyniącej z obywateli bezwolne narzędzie państwa, ale

²¹ R. Rybarski, *Naród, jednostka, klasa*, Warszawa 1926, s. 572, Rybarski (tamże, s. 240) sprzeciwiał się brutalnemu traktowaniu mniejszości narodowych, czy pozbawianiu ich praw politycznych. Nie należały im się jednak prawa, które by zagrażały polskiemu charakterowi państwa. Odmienne poglądy prezentował Stanisław Grabski, *Uwagi*, s. 150: „By zapewnić Rzplitej pokój na wschodzie, trzeba tylko, by ekspansja nasza na wschodzie nie była zbyt rozlewna, nie sięgała po terytoria, których w żadnym razie do narodowego obszaru polskiego wcielić nie zdołamy, ale za to była tam intensywniejsza”. Odrzucał jednak argument sprawiedliwości w stosunkach między narodami. Argument siły tworzy argument sprawiedliwości — pisał Grabski (*Z codziennych walk*, s. 96—100).

²² „Gazeta Warszawska” z 17 listopada 1919: S. Grabski, *Z codziennych walk*, s. 19: Przyznanie „równego prawa decydowania o polityce Polski” obywatelom poczuwającym się do solidarności z państwami obcymi lub „międzynarodowym żydostwem” byłoby „upośledzeniem Polaków w Polsce, ograniczeniem wewnętrznej niepodległości na korzyść zewnętrznych naszych wrogów”.

²³ „Gazeta Warszawska” z 15 października 1919.

²⁴ „Gazeta Warszawska” z 17 listopada 1919.

na wychowaniu narodowym, kształcącym czynny patriotyzm i cnotę obywatelską w masach społeczeństwa”.

„Celem polityki polskiej jest potęga Rzplitej. Potęga Rzplitej zawisła od siły twórczej narodu. Siła twórcza narodu opiera się na twórczości indywidualnej jego obywateli”²⁵. Zasada wewnętrznej polityki polskiej winna brzmieć: „jak najmniej przymusu państwowego, jak najwięcej inicjatywy obywatelskiej”. Przerzucenie na państwo wszystkich spraw oświatowych, wychowawczych, gospodarczych, społeczno-kulturalnych, organizacyjnych, „które dotychczas główną treść naszego publicznego życia stanowiły, obniży od razu całą naszą kulturę, narodową i obywatelską”. Patriotyzm będzie zanikał, „gdy zwolnimy ogół obywateli od bezpośredniej, codziennej, pracy dla rozwoju siły narodowej, gdy cnotę obywatelską sprowadzimy jedynie do posuszeństwa władzom państwowym, gdy obowiązek narodowy uczynimy biernym. — Mądra naprawdę polityka narodowa państwa powinna cały nacisk położyć na jak najszybsze rozwinięcie dobrowolnej inicjatywy i organizacji obywatelskiej, w której główną dźwignię postępu sił narodowych widząc, a własną swą działalność ograniczając w zakresie stosunków wewnętrznych do ochrony ogółu przed samowolą i bezprawiem szkodliwych społecznie czynników oraz zachęty i pomocy korzystnych z narodowego punktu widzenia społecznego i kulturalnych dążeń obywateli”²⁶. Warto było przytoczyć ten dłuższy cytat, gdyż jest on zgodny z liberalną teorią państwa, dotychczas odrzucaną przez Narodową Demokrację. Jest również interesujący przez swą tezę o słabnięciu patriotyzmu i wiednięciu inicjatywy obywateli w ustroju omnipotencji państwowej. W tej liberalnej wizji jest jednak pewien wyłom. Jeśli państwo ma wspomagać obywateli w rozwijaniu dążeń korzystnych, powstaje pytanie jakie tendencje mają być uznane za korzystne. Również odwrotnie — jeśli państwo ma zapewnić ochronę przed „szkodliwymi społecznie czynnikami”, jakie siły kryją się za tym eufemizmem²⁷.

Grabski widział konieczność kształtowania myśli państwowej. Nie może się ona rodzić przez powtarzanie pewnych haseł. „Wszelka bowiem myśl — i tak samo myśl państwowa narodu — kształci się i rozwija tylko przez wolną twórczość i wolną krytykę”²⁸. Grabski jak widać nie rościł pretensji do jedynowładztwa swego stronnictwa w Polsce. Uważał wręcz, że taka perspektywa byłaby szkodliwa i dla państwa i dla endecji²⁹. Akceptując ścieranie się różnych tendencji w ramach państwa i narodu stawiał tylko jeden warunek zasadniczy. Siłę narodu budować mogą tylko „wszechstanowe kierunki i organizacje polityczne”, walki stronnictw winny być walkami programów, poglądów a nie walkami egoizmów koteryjnych, klasowych czy partykularnych. Zasada klasowa jest odpowiednia dla pracy „organizacji gospodarczo-kulturalnych”³⁰.

²⁵ „Gazeta Warszawska” z 18 listopada 1919.

²⁶ „Gazeta Warszawska” z 17 listopada 1919.

²⁷ Sformułowanie to pozwalało uzasadnić tępienie „elementów wywrotowych” (komunistów i irredentystów, a może i innych niezadowolonych).

²⁸ S. Grabski, *Naród i państwo*, Lwów 1922, s. 5 n.

²⁹ Tamże: „Bo postęp idei zarówno politycznych, jak wszelkich innych dokonywuje się przez ścieranie się różnicy poglądów. Wielokrotnie jakaś szkoła filozoficzna czy socjologiczna odnosiła tak zupełne nad innymi zwycięstwo, że ustawała wszelka jej nauki krytyka, zawsze następnie następowała degeneracja odnośnej gałęzi wiedzy”.

³⁰ „Gazeta Warszawska” z 12 listopada 1919.

Platforma ideowa sformułowana przez Grabskiego obowiązywać miała Związek Ludowo-Narodowy w początkowym okresie niepodległości. W „Programie ZLN” uchwalonym w październiku 1919 r. ogłoszono postulat silnego rządu przy sprzeciwie wobec nadmiernego rozszerzania zadań państwa i podporządkowania jego władzy „całego życia kulturalnego gospodarczego i społecznego narodu”. Polska nie może być państwem policyjnym, musi być „ukrócona wszelka samowola, ale nie może być skrepowana wolność obywatelska”³¹.

Program ZLN stwierdza, że Polska „by zająć należne jej miejsce wśród cywilizowanych narodów stanowisko, musi być nowoczesną demokracją”. Ustrój winien opierać się „na równym udziale wszystkich obywateli, bez różnicy płci, narodowości i wyznania, w prawach wyborczych, ścisłym rozgraniczeniu uprawnień władz prawodawczych, wykonawczych i sądowych, odpowiedzialności władzy wykonawczej przed przedstawicielstwem narodowym, jedności administracji państwowej i szerokim samorządzie miejscowym”³². Obok tego stwierdzenia widzimy jednak i inne: ZLN będzie dążył, „by Rzeczpospolita jako całość miała wyraźnie polski charakter, by wszystkie żywotne siły społecznego, gospodarczego i kulturalnego życia narodowego w polskich były rękach”³³.

Niniejszy program demokratyczno-parlamentarny nie przypadkowo zbiegał się z tezami Grabskiego. On to właśnie był jego głównym autorem. Zwraca jednak uwagę pewna znamienna różnica. Program nie formułuje wprost hasła „państwa narodowego”; mówi o państwie stwarzającym warunki rozwoju siłom narodowym (w rozumieniu emdekim). Równocześnie jednak program gwarantuje prawa polityczne mniejszości narodowych na zasadzie „równego udziału” w wyborach³⁴.

Dmowski nie współuczestniczył w redagowaniu tych dokumentów. Przebywał w tym czasie w Paryżu. Nie był to jednak powód jedyny ani zasadniczy wstrzemięźliwości Dmowskiego w wytyczaniu dróg polityki i myśli politycznej ZLN. Dmowski zachowywał rezerwę wobec politycznych metod ZLN i uwarunkowań jego działania³⁵. Nie był działaczem ZLN, choć zatrzymywał w stronnictwie ogromny autorytet i wpływy. Mógł on wywrzeć wpływ decydujący na politykę tej partii, ale wywrzeć go nie chciał³⁶.

Mimo tych zastrzeżeń celowe wydaje się zwrócenie uwagi na „Wewnętrzną politykę narodową” Dmowskiego, napisaną w 1913, ale wy-

³¹ Program Związku Ludowo-Narodowego uchwalony przez Zjazd w dniu 27 października 1919 w Warszawie, Warszawa 1919, cyt. za A. J. Bełcikowscy, *Stronnictwa i Związki polityczne w Polsce*, Warszawa 1925, s. 85.

³² *Program ZLN*, [w:] A. i J. Bełcikowscy, op. cit., s. 3.

³³ Tamże, s. 87.

³⁴ Tamże, s. 82. Mamy tu wyłożenie głównych zasad ideowych SDN, bez wspomnienia o nim. Wskazuje się na poprzednika jednoznacznie, ale nie drażniąco, aby nie zamykać drogi tym wszystkim, którzy zasady te mogli zaakceptować, nie będąc przedtem sympatykami Ligi.

³⁵ Por. A. Micewski, op. cit., s. 279—288; A. Micewski cytuje m.in. list Dmowskiego do Z. Wasilewskiego z 25 lutego 1920 wyjaśniający motywy rezerwy Dmowskiego wobec warunków życia politycznego Polski.

³⁶ Dmowski zaczął wracać do czynnej działalności w 1925 roku. Uwidoczniły się wtedy różnice między nim a Grabskim i niektórymi innymi politykami ZLN. Klęska Grabskiego w roku 1926 była klęską generalną. Nikt go nie poparł spośród czołowych polityków ZLN, mimo że podobne poglądy reprezentował S. Głąbiński, J. Zamorski, J. Załuska i inni.

drukowaną w czerwcu 1919 r.³⁷. Wychodziła ona z założenia, że „polityka narodowa dzieli się na wewnętrzną i zewnętrzną” ściśle od siebie uzależnione. Im naród lepiej broni się przeciw wrogom zewnętrznym, tym lepsze ma warunki rozwoju wewnętrznego. Im „zaś pomysłniej rozwija się na wewnątrz, tym jest silniejszy, tym skuteczniej jest zdolny bronić się od wrogów. Polityka tedy wewnętrzna i zewnętrzna narodu stanowi jeden całkowity system działań”³⁸. Wewnętrzna polityka narodowa „ma przed sobą cel dwojaki: z jednej strony — zachowanie i rozwój siły moralnej narodu, z drugiej — rozwój jego sił fizycznych, zwiększenie zasobów materialnych, udoskonalanie narzędzi i środków jego pracy i walki o byt narodowy, wreszcie podniesienie poziomu intelektualnego, postęp wiedzy i oświaty”³⁹.

Trzy główne czynniki kształtują siłę moralną narodu: spójność narodu, siła woli w dążeniu do zachowania i rozwoju bytu narodowego, organizacja narodowa oparta na hierarchii. Na wykształcenie się tych czynników wpływ istotny mają poszanowanie życia religijnego i zasad obyczajowych (także w twórczości artystycznej) i wytworzenie się karności obywatelskiej. Z założeń tych wyprowadzał Dmowski program szczegółowy. Podkreślając konieczność poświęcenia się jednostki dla narodu w pracy codziennej (nie tylko chwilowego oddania), przeciwstawiał się klasowemu i grupowemu egoizmowi.

Zdaniem Dmowskiego w XIX w. zwalczały się dwa wielkie nurty. Jeden, wywodzący się z rewolucji francuskiej walczył o rozszerzenie praw politycznych na najszersze masy, rozszerzenie kompetencji i zakresu władzy przedstawicielstwa narodowego, wolności słowa, stowarzyszeń, zgromadzeń. Posługiwały się owe stronnictwa „dogmatem” praw człowieka. Drugi nurt reprezentowały siły konserwatywne dążące do utrzymania reform lub cofnięcia ich do stanu sprzed rewolucji francuskiej. Bronił też konserwatyzm religii atakowanej przez liberałów. „Główną treścią życia politycznego wszystkich narodów stała się walka między demokracją a konserwatyzmem, lub — jak często mówiono — między rewolucją a reakcją”⁴⁰. Demokracja polityczna zatriumfowała w Europie, ale często nieświadomie przyspieszyła dojrzewanie świadomości narodowej „wprowadzając na widownię instynkty narodowe mas, otwierała w polityce szerokie pole duchowi narodowemu”. Obóz demokracji w dziedzinie rewolucji francuskiej niósł przeciwstawienie „jednostki, jej praw i interesów narodowi jako całości”. Wskutek tego demokracja wchłonęła żywioły antynarodowe, popadła w zależność od Żydów, wolnomularstwa itp.⁴¹. Oceniając negatywnie oblicze obozu liberalno-demokratycznego

³⁷ „Wewnętrzna polityka narodowa” drukowana była w czerwcu 1919 r. w „Przeglądzie Narodowym”. Cytuję dalej za *Pismami Dmowskiego* t. IX.

³⁸ R. Dmowski, *Pisma* t. IX, Warszawa 1939, s. 31.

³⁹ Tamże, s. 33.

⁴⁰ Tamże, s. 50.

⁴¹ Tamże, s. 56: „Występujące pod sztandarem demokratycznym stronnictwa liberalne, radykalne i socjalistyczne, nęcą masy hasłami wolności indywidualnej lub interesu klasowego, pracując nad osłabieniem moralnych podstaw narodowego bytu, anarchizują narody na wewnątrz i rozkładają ich siłę w walce z wrogami zewnętrznymi. Służą one bądź wolnomularstwu, które w rozkładzie duszy narodowej widzi warunek umocnienia swych tajnych rządów, bądź interesom społeczności żydowskiej, która żywiołowo dąży do zapanowania nad światem na gruncie rozbicia politycznego i moralnej dezorganizacji narodów, wśród których żyje, bądź indywidualnym interesom i ambicjom żywiołów, które demagogią starają się zdobyć władzę, a rozumieją, że demagogia najlepsze daje rezultaty w rozbitym społeczeństwie i w tłum zamienionym środowisku”.

i konstatując upadek konserwatyzmu⁴² Dmowski zapowiadał „z jednej strony dojrzewanie szerszych mas społecznych do politycznego wpływu i ujawnienie się w polityce ich instynktów narodowych, z drugiej postęp wiedzy o podstawach bytu społecznego, o istocie narodu i bankructwo dawnych doktryn społecznych, zrodzonych w XVIII stuleciu”⁴³.

„Budując przyszłość narodu na uobywatelnieniu szerokich mas ludowych i na ich świadomym, samoistnym udziale w życiu społecznym i politycznym” obóz narodowy podejmuje sztandar porzucony przez konserwatystów „obrony wszystkiego, co stanowi podstawę moralnej siły narodu — przywiązania do tradycji, do ziemi i mowy ojczystej, do religii, obyczajów, poczucia hierarchii, nie przeżytej i zwyrodniałej, ale dorastającej do dziejowych zadań, wreszcie karnośći narodowej”⁴⁴.

Dmowski przewidywał polaryzację życia politycznego: „po jednej stronie sztandar narodowy, na którym wypisane jest dobro narodu, zachowanie i rozwój narodowego bytu, po drugiej cały szereg sztandarów z „prawami człowieka”, z interesami i dążeniami jednostki, przeciwstawiającej się narodowi, z interesami klasowymi, z dobrem bezimiennej ludności”⁴⁵. Ustawiał się zatem Dmowski, nie po raz pierwszy, po stronie sił antyliberalnych, rozumiejąc liberalizm jako kierunek antynarodowy⁴⁶.

Z niniejszej krytyki liberalizmu nie wyciągał Dmowski dalszych wniosków, opowiadał się za liberalnym modelem życia politycznego. „Dla dobra tedy narodu, dla wytknięcia najwłaściwszej drogi jego polityce wewnętrznej potrzebna jest walka różnych poglądów, ścieranie się dążeń sprzecznych, a więc istnienie obozów, stronnictw, rozmaicie pojmujących interesy narodu. Świadomy, nieobojętny na losy narodu jego członek musi mieć swój pogląd na potrzeby i zadania jego życia, musi mieć swą polityczną wiarę, i ma nie tylko prawo, ale i obowiązek jej bronić”. Dla skutecznej zaś jej obrony „nie może iść samopas, ale musi swe wysiłki łączyć z wysiłkami innych, którzy mu są dążeniami bliscy”. W tym celu należeć winien do stronnictwa, które zrzessa ludzi podobnej wiary ideowej na zasadzie zgodności co do swoich najistotniejszych wartości, idąc na kompromis w sprawach mniej dla niego znaczących⁴⁷.

Pomyślny rozwój wewnętrzny narodu wymaga, by każda klasa broniła swych interesów zważając jednak na dobro narodu jako całości. Odbywająca się z zachowaniem względu na dobro całości rywalizacja warstw i grup społecznych „nie rozбивa narodu, jak się to często fałszywie twierdzi, ale przeciwnie, dźwiga jego siły, kształci, hartuje, a przede wszystkim wytyka właściwą linię wewnętrznego rozwoju na-

⁴² Tamże, s. 54: „Konserwatyzm zatracił swą duszę, swą fizjognomię ideową, swą narodową wartość, a nabrał egoizmu, stał się wyrazicielem egoistycznych dążeń klasy, która na swoją obronę nie ma tego usprawiedliwienia, żeby była ekonomicznie upośledzoną, a społecznie niedojrzałą”.

⁴³ Tamże, s. 56 n.

⁴⁴ Tamże, s. 57.

⁴⁵ Tamże, s. 57.

⁴⁶ W *Wewnętrznej polityce narodowej* (tamże, s. 43 n., 63—73) Dmowski atakował także prawo do swobodnej twórczości i kultu nauki czystej (czystego intelektualizmu). Przeciwstawiał im twórczość artystyczną służącą spójności narodu i zachowaniu obyczajów oraz naukę, która stwarza możliwość praktycznego zastosowania dla dobra narodu.

⁴⁷ Tamże, s. 78.

rodu". Szkodliwą jest natomiast walka, która w imię dobra jednej klasy czy grupy zapomina o dobru całego narodu⁴⁸.

Aczkolwiek Dmowski używa stale określenia naród, traktuje życie narodowe analogicznie do życia państwa. Pozwala się to domyslać utożsamianiu pojęć narodu i państwa, polityki narodowej z polityką państwa itd. Wbrew ostrym oskarżeniom, jakie rzucił na obóz liberalny, występował jako rzecznik systemu parlamentarnego, zachowującego prawa liberalne, wolność działania różnych nurtów politycznych, pod warunkiem, że uznają one nadrzędność dobra całego narodu nad swoimi interesami grupowymi. Ścieranie się różnych programów jest warunkiem niezbędnym zachowania zdrowia narodu i państwa⁴⁹.

Grabski, Dmowski i Rybarski twierdzili więc, że ustroj państwa polskiego winien mieć charakter liberalny⁵⁰. Państwo ma stwarzać ramy dla działania narodu, nie może wykonywać funkcji życia społecznego za lub w imię narodu. Te liberalne sformułowania wypowiedane były w okresie wzrostu nastrojów radykalnych, haseł budowania nowego świata ludzi wolnych i równych, głoszonych po zakończeniu wojny światowej. Narodowi demokraci nie entuzjasmowali się tą falą nastrojów i idei, ale nie mogli iść przeciwko niej⁵¹. Warunkiem niezbędnym zmieszczenia się w nurcie dążeń Polaków było zaakceptowanie demokracji. Ponadto endecy nie mieli szans na zamknięcie życia narodu i państwa. w kleszczach „narodowej monopartii”⁵². Mieli świadomość tego, że popiera ich mniej niż połowa politycznie aktywnej (głoszącej) ludności kraju. Wiedzieli, że ich wpływy wśród robotników są niewielkie, że

⁴⁸ Tamże, s. 79 n.

⁴⁹ Tamże, s. 60: „Walka stronnictw, o ile jej treścią istotną, a nie pozorną jest spór o doniosłe zagadnienia narodowego bytu, o przewagę tego lub innego pojmowania potrzeb społeczeństwa, a nie o władzę jedynie, wpływ i korzyści tych lub innych ludzi, ma z jednej strony ogromne znaczenie polityczno-wychowawcze, z drugiej zaś jest bezpośrednim regulatorem samej polityki, nadaje jej właściwy, odpowiedni potrzebom narodu kierunek. Bo z jednej strony w sporze tym pogłębia się rozumienie skomplikowanych zagadnień bytu społecznego i przenika do coraz szerszych kół społeczeństwa, z drugiej zaś obozy polityczne, pozostające pod ciągłą kontrolą i krytyką przeciwników zmuszone są do ciągłego rewidowania, poprawiania i uzupełniania swych programów, chronią się przez to od zabójczej jednostronności, gdy zaś w tę jednostronność popadają, uświadomiona przez przeciwników opinia publiczna nie pozwala się wyrazić jej w szkodliwym czynie”. Cytat ten, jak też powyższy wywód streszczający pogląd Dmowskiego, przemawia przeciwko tezie R. Zimanda (op. cit. s. 15), że R. Dmowski był rzecznikiem dwóch partii politycznych na Zachodzie, ale jednej tylko partii w Polsce.

⁵⁰ Wszyscy trzej przeciwstawiali się omnipotencji władz państwowych. Wasilewski nie wypowiadał się na ten temat, choć nie sądzę, by były podstawy do uznania go za rzecznika interwencjonizmu państwowego w życiu gospodarczym. Ale nie opowiadał się także za demokratycznym ustrojem politycznym. Jeśli był przeciwnikiem parlamentaryzmu, to jednak tej niechęci w wymienionych latach bezpośrednio nie ujawniał.

⁵¹ Por. list R. Dmowskiego do Z. Wasilewskiego z 25 lutego 1920. Cyt. za: A. Micewski, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1966, s. 89—100.

⁵² *Wewnętrzna polityka narodowa* Dmowskiego napisana w 1913 r. wskazuje, że ten najwybitniejszy ideolog endecji nawet w okresie, gdy nastroje radykalne nie były tak silne, nie znajdował alternatywy dla ustroju parlamentarnego. Akceptację demokracji parlamentarnej można też znaleźć w niektórych fragmentach *Myśli nowoczesnego Polaka*. Inne kateryczne twierdzenia Dmowskiego bezwzględnie atakują ustroj demokratyczny. Należy uznać, że myśl Dmowskiego uwikłała się w sprzeczność, której przez czas dłuższy nie potrafił zlikwidować.

znaczna część wsi jest przeciwko nim, że szereg rejonów kraju nie ma silnych organizacji endeckich z większym zapleczem gospodarczym. W tych warunkach próba dyktatury mogłaby się skończyć druzgocącą porażką obozu narodowego. Mogłaby również doprowadzić do rewolucji społecznej, a ta oznaczała w ich rozumieniu utratę niepodległości. Równocześnie jednak głosili, że państwo polskie, jako państwo narodowe powinno wspierać autonomiczne działania sił narodowych (zatem nie obywatelskich, ale narodowych polskich). Oznaczało to dyskryminację mniejszości narodowych. Ponadto mimo ustroju liberalno-demokratycznego państwo powinno zwalczać dążenia antypaństwowe, separatystyczne, komunistyczne. Ukazywano zagrożenie państwa i jego ustroju przez siły lewicowo-radykalne, a szczególnie komunistyczne. Obawiano się rewolucji. Widziano w niej, jak pisał Grabski, „cofanie w czasie jej trwania cywilizowanych form życia społecznego, niszczenie ludzi wyrastających rozumem stanu ponad poziom tłumy, rozpętanie najpierwotniejszych instynktów”, czyli „objawy wręcz przeciwne postępowi, wzrostowi, bogaceniu życia narodów — objawy, które musimy uznać za na wskroś patologiczne, jeśli tylko nie przestajemy uznawać za naczelne prawo ewolucji społecznej postępu cywilizacji”⁵³.

Rewolucja komunistyczna, wypływająca z zasady walki klas, była dla działaczy ZLN czymś w rodzaju końca świata, totalnego zniszczenia wartości najcenniejszych, cofnięcia cywilizacji narodu o całą epokę, wreszcie w warunkach polskich, utraty niepodległości i zniszczenia podstawowych warunków ponownego jej odzyskania. Występowali też zdecydowanie przeciw ideom komunistycznym, jako niosącym rewolucję, i przeciw innym prądom ideowym, które podejrzewać mogli o sprzyjanie komunizmowi.

„I socjaliści i niektóre odmiany ludowców, którzy jeszcze zarzekają się, że nigdy u nas do bolszewizmu nie dopuszczą — po cichu samymi hasłami i zasadami, które głoszą, prostą drogą do tej przepaści nas wiodą”⁵⁴. Widziano zatem w niekomunistycznych partiach lewicowych „kierzeńszczyznę”, która rozpala umysły radykalizmu, a potem ustępuje miejsca komunizmowi. W programie ZLN czytamy: „Dążenia do rewolucji i gwałtownych przewrotów społecznych, godzące w podstawy bytu państwowego, muszą być zwalczane na równi z zakusami wrogów zewnętrznych”⁵⁵. Działaczy komunistycznych przedstawiano jako Żydów lub ich sojuszników. W stronnictwach liberalno-lewicowych dopatrywano się wpływów Żydów i agentów polityki proniemieckiej.

Nietolerancja wobec przeciwników politycznych znajdujących się na lewicy, tym ostrzejsza im była to skrajniejsza lewica, podważała w konsekwencji podstawy ustroju demokratycznego, dyskryminowała obywateli z uwagi na ich poglądy polityczne. Obok dyskryminacji ze względu na narodowość (mniejszości narodowe muszą być pozbawione realnego wpły-

⁵³ S. Grabski, *Rewolucja*, Warszawa 1921, s. 122.

⁵⁴ K. Lutosławski, *Hasła Rewolucji w świetle nauki katolickiej. Głos kaptana*, Warszawa 1919, s. 10. Por. także B. Wasiutyński, *O socjalistach i ich odmianie bolszewickiej*, Warszawa 1918; K. Lutosławski, *Trucizna duszy chrześcijańskiej — socjalizm*, Warszawa 1920. S. Grabski w *Uwagach o bieżącej historycznej chwili Polski* pisał, że „dla umysłów robotniczych różnica poszczególnych programów socjalistycznych: Polskiej Partii Socjalistycznej i Komunistów jest mniejsza, niż się zarysowuje w umysłach przywódców tych stronnictw” (s. 23).

⁵⁵ *Program ZLN*, [w:] A. i J. Bełcikowscy, op. cit., s. 84.

wu na politykę państwa — twierdzono) było to już drugie kryterium wprowadzające podział na obywateli „lepszych” i „gorszych”.

W okresie wzmoczonej fali radykalizmu w 1918 i 1919 r. przeciwstawiano idei rewolucji społecznej i politycznej ideę demokracji. Panowanie jednej warstwy jest sprzeczne z ideą demokracji, nie służy wzmocnieniu więzi narodowej, ale prowadzi do jej osłabienia wskutek walki klasowej. Próbując grać na uczuciu ksenofobii i antysemityzmu wskazywano na inspirowanie rewolucji i walki klasowej przez Żydów i Niemców. Rząd Moraczewskiego prowadził do „bolszewizacji” Polski. Ówczesny ton endeckiej prasy był nieco nerwowy, a zarazem podkreślał wagę demokratycznych zasad i liberalnych wolności⁵⁶. Starał się nie atakować uzyskiwanych właśnie przez masy robotnicze istotnych zdobyczy społecznych, unikał zrażania ludzi o poglądach centrowych, kwestionował próby poprawy materialnego położenia mas robotniczych. Tendencja ta utrzymała się przez kilka najbliższych lat.

Stopniowo, ewolucyjnie atak rozszerzono na wszystkie siły i wartości, które uznano za popierane przez Żydów, komunistów i masonerię. Nie można mówić o jakimś zasadniczym zwrocie, a raczej o zmianie akcentów. Coraz mniej pisano o wartości liberalnych haseł, niezależności prasy, wolności słowa, coraz więcej o szkodliwej działalności różnych sił podważających spójność narodu. W miarę jak postępowała stabilizacja wewnętrzna i zewnętrzna Polski, coraz mocniej atakowano lewicę, a także reformy społeczne podjęte przez rząd Moraczewskiego i później uchwalone przez sejm. W styczniu 1921 r. Jan Zamorski pisał, że socjalizacja Polski objawia się w „podcięciu prawa własności”, czego wyrazem jest uchwalona w 1919 i 1920 r. reforma rolna. Kolejne czynniki socjalizujące Polskę to ustawa o ochronie lokatorów i ustawa o zakazie pracy ponad 46 godzin oraz wynagrodzeniu pracowników nie według wydajności pracy, ale wedle „ich stosunków rodzinnych”⁵⁷.

Zgodnie z wyrażoną już w 1918 r. tendencją doprowadzono do zbitki pojęciowej: komunizm i socjalizm równa się Żydzi⁵⁸. Antykomunistyczna, antysocjalistyczna, antymasońska i zawierająca je antysemicka

⁵⁶ W związku z zapowiedzią rządu J. Moraczewskiego podjęcia represji wobec opozycyjnej prasy „Gazeta Warszawska” z 7 grudnia 1918 ogłosiła apel „aby zjednoczona i niepodległa Polska zapewniała wszystkim swoim obywatelom jak najdalej idącą wolność polityczną w myśl nowoczesnego demokratycznego ducha czasu. Najtrwalszym zaś fundamentem wolności całego narodu jest zupełna wolność prasy”, która wyrosła „na rękojmię główną całej wolności politycznej wszystkich narodów. Bo nawet wtedy, gdy w danym narodzie ciało reprezentacyjne nie funkcjonuje, wolność prasy jest jeszcze tarczą skuteczną, broniącą obywateli od nadużyć uzurpatorów”. Oświadczenie to podpisali intelektualiści, działacze i sympatycy prawicy i centrum: S. Barszczewski, Wł. Bukowiński, P. Choynowski, Z. Dębicki, St. Dunin, E. Ehrenberg, K. Gliński, I. Grabowski, J. Hłasko, W. Jabłonowski, Wł. Kłyszewski, K. Makuszyński, S. Miłaszewski, A. Nowaczyński, A. Oppman, Wł. Perzyński, Wł. St. Reymont, A. Grzymała-Siedlecki, A. Sygietyński, A. Szelągowski, A. Świętochowski, Z. Wasilewski, B. Wasutyński, J. Weyssenhoff.

⁵⁷ J. Zamorski, O uzdrowienie Polski, „Myśl Narodowa” nr 1 z 22 października 1921.

⁵⁸ „Socjalizm — pisał Zamorski (tamże, s. 2) — jako doktryna zaszczerpiona na materialistycznej filozofii niemieckiej niszczy cywilizację rzymską niby tysiącletni spadkobierca tej zemsty, jaką żydostwo zaprzysięgło starymu Rzymowi za zburzenie świątyni i rozproszenie Izraela po całym imperium. Dziś nie ma starożytnej Romy, ale pozostała po niej jej cywilizacja. Judaizm więc, ubrawszy się w szatę socjalizmu, niszczy ślady jej cywilizacji, ściągając ducha rzymskiego i poza grobem”.

ideologia była stałym czynnikiem endeckiej propagandy. W pełnej swojej postaci zaczęła ona funkcjonować na początku lat dwudziestych i od-tąd była jednym z głównych tematów publicystyki endeckiej. Tworzono mit o dążeniu Żydów do opanowania świata. Głównymi ich narzędziami są komunizm, socjalizm i wolnomularstwo. Wśród innych czynników wymieniono socjalizm, antyklerykalizm, ruch wolnomysłcielski, swobodę obyczajową.

W 1919 r. Dmowski pisał, że w literaturze i sztuce ważne są nie tylko poziom intelektualny i siła talentu. „Tu chodzi także o jej jakość, o to, czy jej utwory są czynnikami rozkładu lub zacierania duchowego oblicza narodu”. Dlatego twórczość artystyczna nie może być wolna „od krytyki ze stanowiska społecznego”. Tym bardziej, że pod pretekstem „niezawisłości sztuki i talentu przeciwstawia się tu często ordynarny interes materialny jednostki — dobru społeczeństwa, jako całości”⁵⁹. Wobec literatury tradycyjnej, podnoszącej wartości rodziny, religii, patriotyzmu, a więc narodotwórczej, stosunek był pozytywny. Negatywnie odnoszono się do prądów nowatorskich i do prawie wszystkich młodszych poetów⁶⁰.

Radykalne idee polityczne, kulturalne, społeczne, miały prowadzić do „rozmiękczenia” tradycyjnej kultury narodowej i religijnej, zasiać dekadencję, zwątpienie, przygotowując tym samym przewrót komunistyczny, będący — w myśl poglądu publicystów ZLN — formą panowania Żydów nad światem⁶¹. Stanisław Grabski pisał: „Poza nacjonalizmem

⁵⁹ R. Dmowski, *We wnętrzu polityka*, s. 67.

⁶⁰ Główny publicysta kulturalny „Gazety Warszawskiej”, Stanisław Pieńkowski (*Ekspres — Sjonizm Skamandra*, „Gazeta Warszawska” z 10 marca 1921) dowcipkował: „Głównym środkiem tej „nowej poezji” jest ekspres-sjonizm, który wśród „gojów” ogłoszono jako ekspresjonizm — dla zamydlenia oczu”. „Ekspres-sjonizm jest to sjonizm, któremu bardzo pilno. Spiesz się w osłabieniu i rozkładaniu młodzieży i inteligencji polskiej, by na jej miejsce postawić swoich Mędrców Syjonu”. „Futuryzm — pisał Pieńkowski („Gazeta Warszawska” z 18 kwietnia 1922) — ma być sabatem radości na gruzach kultur aryjskich *am hasferu* tj. narodu książkowego jak Żydzi siebie mianują”. Jako grafomanów wymienia Pieńkowski m.in. J. Iwaszkiewicza, J. N. Millera, E. Zegadłowicza, B. Jasińskiego, T. Czyżowskiego, W. Horzycę, K. Iłakowiczówną, J. Brzękowskiego, J. Brzechwę. „Tajemnicze ręce” zorganizowały gromadę „ludzi pół i — ćwierć obłąkanych” i kazały im grać rolę nowej poezji polskiej, zapewniając „poparcie finansowe, luksusowe wydawnictwa, szeroką i głośną reklamę w prasie, odpowiednie w odczytach, wieczorach i zebraniach urabianie opinii publicznej itp.”. Do tego samego nurtu zaliczył Pieńkowski (*Z nikąd do nikąd*, „Gazeta Warszawska, z 15 kwietnia 1933) „analogiczne kierunki w malarstwie, muzyce, rzeźbie i teatrze” oraz „te same próby w zakresie architektury i filozofii”... Wszystkie te prądy i tendencje zostały zaliczone od „obmyślanej i celowej akcji, skierowanej ku zniszczeniu duchowej kultury polskiej. Żydzi — oni są bowiem kierownikami — postanowili porozkręcać śruby i śrubki najzawilszej maszyny świata — duszy ludzkiej, tej dynamo każdej kultury i cywilizacji. W tym celu organizują grafomanów i ludzi umysłowo chorych w liczne posłuszne kadry „nowej myśli” i „nowej sztuki, sztuki przyszłości”. Podobnie Z. Wasilewski (*Dyskusje*, Poznań—Warszawa—Wilno 1926, s. 213—228) wskazywał na rzekome działanie Żydów zmierzające do wyniszczenia „twórczej świadomości aryjskim gromadom narodowym” i przedstawienia w to miejsce „siły twórczej rasowo-żydowskiej”. Na myśli miał „Wiadomości Literackie”, Międzynarodowy Pen-Club, Towarzystwo Muzyki Współczesnej, towarzystwa okultystyczne itd.

⁶¹ Obszerny wykład o wiekowej dążności Żydów do zapanowania nad światem dał autor ukrywający się pod pseudonimem Lector na łamach „Przeglądu Narodowego” (październik-listopad 1920). Por. także A. Rudnicki, *Wielki spisek*, Warszawa 1923. Spiskowa teoria historii, była dość rozpowszechniona wśród praktycznych kręgów społeczeństwa. Ewolucję systemów społecznych wskutek walk

istnieć może tylko i przeciwstawiać się mu albo polityka klasowa, dobro państwa i narodu podporządkowująca egoizmowi tej czy innej warstwy społecznej, albo polityka międzynarodówki komunistycznej i masońskiej. Treścią całego wewnętrznego życia państw, tak jak się ono po wojnie sformowało, jest walka o wyższość interesu narodowego nad klasowym i uniezależnienie polityki państwowej od międzynarodowych organizacji, kierowanych zawsze przez ogólnoswiatowy spisek żydowski, bez różnicy, czy służą one interesom najwyższej finansjery, czy najradykałniejszej rewolucji”⁶².

Odmawianie lewicy i centrum prawa występowania w interesie jakiegokolwiek części narodu polskiego, określenie ich jako antypolskich nie mogło pozostać bez wpływu na stanowisko ZLN wobec demokracji parlamentarnej. Nie może funkcjonować sprawnie ustroj demokratyczny, jeśli partie współdziałające, czy choćby koegzystujące w ramach tego ustroju, odmawiają sobie wzajemnie patriotyzmu, traktują się jako obce agenty. Powie ktoś, że lewica odplacała endecji podobnymi oskarżeniami. Ale lewica zarzucając endecji reakcyjność, oskarżając ją o szkodliwą dla państwa politykę, nie posuwała się jednak do pomawiania endecji o rolę agenturalną, o dążenie do zniszczenia podstaw egzystencji narodu i państwa. Dlatego oskarżenia lewicy można traktować jako dopuszczalne w ramach systemu parlamentarnego. Natomiast oskarżenia endecji podważały możliwość funkcjonowania parlamentaryzmu.

Zdecydowanym atakiem na liberalizm była praca Romana Rybarskiego „Naród, jednostka, klasa” wydana w 1926 r. Krytykowała ona teorię praw naturalnych, wolności jednostki, ale także liberalizm gospodarczy. Idea liberalna osłabiła znaczenie wielu więzów tradycyjnych jak religii, rodziny, narodu. Wysunięte na ich miejsce ideały humanitarne miały najczęściej charakter destrukcyjny, osłabiający więzi społeczne. Były to fikcje, którym w życiu nadano treść egoizmu jednostkowego, wolnej gry popędów i rozluźnienia dyscypliny społecznej⁶³. Z chwilą, gdy postawiono jednostkę poza społeczeństwem „podlega krytyce cały jej stosunek do społeczeństwa”. Jeżeli uznajemy — twierdził Rybarski — że „naród jest dobrem bezwzględny”, to „stosunek jednostki do narodu nie może być wyrozumowany, nie może się opierać na odważaniu korzyści i ofiar”. Jednostka wchodzi do narodu nie na podstawie „zimnej rachuby, lecz idea narodowa porywa i prowadzi jednostki”. „Gdy poszczególni członkowie narodu o tem pamiętają gdy chcą radośnie żyć życiem zbiorowym narodu, to wówczas mogą się zdobyć na wielkie rzeczy; w przeciwnym razie naród będzie musiał prowadzić ich wbrew woli”⁶⁴.

Rybarski ostro występował również przeciw wolności słowa, przeciw krytyce wartości rodzimej kultury i narodu. „Naród musi mieć swoje

klasowych, olbrzymie przemiany, jakie przyniosła I wojna światowa objaśniana teorią spisku żydowsko-masońskiego. Tą drogą zwracano się do umiarkowanych politycznie, czy społecznie środowisk prerażonych wizją dyktatury komunistycznej czy też żydowskiej. Nie znaczy to, aby twórcy teorii spisku wymyślili ją cynicznie jako element agitacji politycznej. Przeważnie nie umieli sobie inaczej wytłumaczyć rosyjskiej rewolucji, upadku monarchii, rewolucji w sztuce, emancypacji niższych warstw społecznych, powstania wielkich organizacji międzynarodowych takich jak Liga Narodów itd.

⁶² S. Grabski, *Z codziennych walk*, s. 33.

⁶³ R. Rybarski, *Naród, jednostka, klasa*, s. 80.

⁶⁴ Tamże, s. 259.

dogmaty i swoje świętości. Nie może pozwalać by ktokolwiek im się przeciwstawiał, by je znieważał — — Agitator, który wzywa do buntu, winien być ujęty przez policję. Istotą społeczeństwa nie jest wolność, lecz ograniczenie indywidualnej wolności. A chodzi tu nie tylko o represję szkodliwych czynów, lecz także o niewzruszony grunt podstawowych idei”⁶⁵. Na czym mają polegać te „podstawowe idee” prócz obalenia przemocą ustroju, tego Rybarski nie pisze. W pewnym miejscu atakując „anarchię” i „podrywanie podstaw życia państwowego” wymienia wśród piętnowanych czynów także podważanie powagi władzy i wojska, a zatem godzi w instytucje opozycji, także parlamentarnej⁶⁶.

Ataki na wartości liberalne, odrzucanie parlamentaryzmu zbiegało się z akceptacją dyktatury. Stanisław Kozicki, wówczas prezes Klubu Sejmowego ZLN, pisał: „Dawna, przedwojenna Europa zapada się szybko w przeszłość. Rządy które się przeżyły tracą wartość i przestają pociągać. Młode pokolenie, które przeszło wojnę i zdobyło nieznaną dawnym doświadczenia życiowe szuka sposobów wcielenie w życie swych aspiracji. Demokracja, pojmowana w sposób mieszczański, liberalizm sfer manipulujących pieniądzem, pacyfizm plutokracji i socjalistów, zwyrodniały, dzięki wprowadzeniu głosowania powszechnego, parlamentaryzm, wiara w ustrój republikański, bezwzględny i zachłanny industrializm — wszystko to nie budzi już entuzjazmu, jaki budziło w wieku XIX. Przeciwno temu wszystkiemu szerzy się coraz silniejsza reakcja we wszystkich krajach Europy”⁶⁷. Reakcja, o której myślał Kozicki, to faszyzm i prądy antyliberalne i nacjonalistyczne. Sympatie dla tych nurtów, przeciwstawianych demokracji parlamentarnej brały górę w myśli endeckiej.

Dmowski, który w wydanej w 1919 r. „Wewnętrznej polityce narodowej” akceptował szereg założeń systemu demokratycznego, w grudniu 1925 r. mówił: „Wcale mi nie jest wstrętą idea dyktatury. Jestem przekonany, że dyktatura Mussoliniego jest wielkim szczęściem dla jego ojczyzny. Gdybyśmy mieli człowieka posiadającego wartość choć połowy Mussoliniego, gdybyśmy umieli wytworzyć choć połowę organizacji w rodzaju faszystowskiej, która by nie była w najmniejszej mierze ani towarzystwem wzajemnej adoracji, ani mafią, chętnie bym się zgodził na dyktaturę w Polsce”⁶⁸.

Ideolodzy ZLN afirmowali przekonanie o wyższości idei narodu nad wszystkimi innymi ideałami. Podkreślano znaczenie religii, moralności życia osobistego i publicznego. W „Wewnętrznej polityce narodowej” Dmowski pisał: „Religia nie jest jedynie wyrazem indywidualnych uczuć,

⁶⁵ Tamże, s. 252.

⁶⁶ Tamże, s. 261.

⁶⁷ „Przegląd Wszechpolski” wrzesień 1923, s. 671. Jesienią 1924 r. R. Rybarski („Przegląd Wszechpolski” październik 1924, s. 795) pisał: „W chwili obecnej grożą społeczeństwu przewroty, organizowane przez komunizm, a przygotowywane pośrednio przez socjalizm, który stanowi przejściowe ognisko do komunizmu. To jedno jest pewne: walka ta będzie przegrana przez ustrój dzisiejszy, o ile komunizmowi będzie można przeciwstawić tylko — liberalizm. Walkę tę wygrają kierunki narodowe, które będą miały własną ideologię, a nie będą okrywały się szatą zszytą ze strzępów liberalnych i patriotycznych haseł”.

⁶⁸ R. Dmowski, *Pisma t. X*, s. 34 n. W tym samym mniej więcej czasie S. Grabski pisał: „Niemożliwa jest też u nas jakkolwiek stawiająca się ponad narodem dyktatura, choćby w imieniu najszerszych warstw ludowych, tym mniej „elity umysłowej” — — sprawowana”. S. Grabski, *Z zagadnień polityki narodowo-państwowej*, Warszawa 1925, s. 87.

wierzeń, poglądów i stosunków etycznych — jest ona jednocześnie instytucją społeczną, która między innymi odgrywa rolę potężnego czynnika jedności. W duszy narodu jest wiele tego, co wytworzyła religia, która go wychowała i człowiek do danej religii należy nie tylko przez swą wiarę w jej dogmaty, ale także przez swój związek duchowy z przeszłością, który jest podstawą związku z narodem”⁶⁹. Religia była zatem elementem tradycji narodu, człowiek należąc do narodu, należał także do kręgu oddziaływania jego religii⁷⁰. Nie można nikomu narzucić wiary w dogmaty religijne — pisał Dmowski — ale każdy musi żyć do religii szacunek „jako dla wychowawczyni narodu i podstawy moralnego istnienia głównej jego masy”⁷¹. Walka z religią lub „pośrednio niszczenie poczucia religijnego w masach należy do działań najskuteczniej rozbijających naród na wewnątrz i dla jego przyszłości najniebezpieczniejszych”⁷².

Drugim problemem życia społecznego, o który dbać musi obóz narodowy i państwo polskie, jest walka z rozluźnieniem obyczajowym. „Społeczeństwo — pisze Dmowski — w którym się rozkłada obyczaj, rozwija bezwstyd, brutalna czy wyrafinowana rozpusta, w którym człowiek zatracca szacunek dla samego siebie — cofa się w swej zdolności do uczuć szlachetniejszych, do wyższych napięć woli w rzeczach nieosobistych, przechodzi niejako w stan moralnego znieczulenia”⁷³. Walka z niemoralnością, „wyzdaniem obyczajów”, „pornografią” oceniona została jako pierwszoplanowe zadanie polityki narodowej⁷⁴. Nasuwa się spostrzeżenie, że w walce z „zepsuciem obyczajów” endecja znajdowała najpotężniejszego sojusznika w religii i Kościele.

Gwarantując wszystkim swobodę wiary i obrządku Związek Ludowo-Narodowy przewidywał dla Kościoła katolickiego szczególnie rozległe i ważne zadania, uznawał w nim kierownika moralnego życia narodu⁷⁵. Za czynniki wychowania uznano: Kościół, szkołę, rodzinę, władzę państwową⁷⁶. I Zjazd ZLN postanowił, że szkoła musi być wyznaniowa. Religia nie może być przedmiotem nadobowiązkowym, tym bardziej nie może być usunięta ze szkoły⁷⁷. Wychowanie szkolne powinno kształtować młodzież „w duchu religii i miłości Ojczyzny, krzewić poczucie odpowiedzialności, honoru i godności narodowej”⁷⁸. W kierunku zgodnym z nau-

⁶⁹ R. Dmowski, *Wewnętrzna polityka*, s. 40.

⁷⁰ Rozwinięcie tej tezy, a także innych związanych ze znaczeniem religii w życiu narodu, znajdzie czytelnik w pracy R. Dmowskiego, *Kościół, naród i państwo*, Warszawa 1927.

⁷¹ Tamże, s. 40.

⁷² Tamże, s. 42.

⁷³ Tamże, s. 43.

⁷⁴ Tamże, s. 45: „Jest to świadome, czy nieświadome poczucie, że najkrótszą drogą do wytepienia uczuć narodowych i zniszczenia siły moralnej narodu jako całości, do uniemożliwienia w nim aktywności silnej woli zbiorowej, jest doprowadzenie go do rozprężenia obyczajów”.

⁷⁵ *Program ZLN*, [w:] A. J. Bełcikowscy, op. cit., s. 90.

⁷⁶ Tamże, s. 89.

⁷⁷ *Zjazd ZLN RP w Warszawie dn. 11 i 12 maja 1919 r.*, Warszawa (b. d.), s. 20.

⁷⁸ *Program ZLN*, [w:] A. J. Bełcikowscy, op. cit., s. 90. I *Zjazd ZLN*, s. 20: „Potępiamy stanowczo system — głosiła uchwała — który wiedzy i nauczania używa jako środka dla partyjnych celów, i w serca dzieci wszczepia przewrotne zasady i niewiedzę. Powinnością jest Państwa zarówno dbać o to, by nie odstręczyć szerokiach mas od nauki, przez takie jej zatrzymywanie, jak i o to, by poręczyć rodzinie nieskazitelność wszczepianych przez nią zasad religijnych w całym systemie publicznego nauczania”.

ką Kościoła szły także postanowienia o konieczności opieki „nad całością rodziny”⁷⁹. Głównym filarem, na którym opiera się rodzina, jest religia. Odrzucenie jej osłabia więzy moralne, zaś rozkład rodziny jest objawem rozkładu narodu. „Tam, gdzie państwo wkracza wyraźnie i szeroko na teren moralny, to jest w dziedzinie oświaty i wychowania publicznego, działać ma w kierunku wyznaniowym, aby przygotować młodzież do założenia rodzin religijnych, a nie fikcyjnych”⁸⁰. Przeciwdziałaniu laicyzacji rodziny poświęcono m.in. uchwałę Rady Naczelnej ZLN z lipca 1924, gdzie przeciwstawiano się wprowadzeniu do ustawodawstwa ślubów cywilnych. III Zjazd ZLN stanowił, że polityka musi się oprzeć na zasadach moralności chrześcijańskiej. Uchwały Zjazdu zobowiązywały wszystkich członków ZLN do obrony i poparcia w życiu narodu i państwa stanowiska religii i Kościoła⁸¹.

Wychowaniu narodowemu poświęcił ustęp swej książki Stanisław Grabski — minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego w czterech rządach przedmajowych. Wychowanie winno kształtować „nowy typ obywatela”. Jego cechami winien być patriotyzm, religijność i przywiązanie do rodziny. Wychowanie dziewcząt powinno postawić je „na równi z mężczyznami w rozumieniu obowiązku obywatelskiego, potrzeb i dążeń narodu, cywilizacyjnych dóbr ludzkości — bo tylko wtedy mieć będzie kobieta moralny autorytet w rodzinie i wpływ na dorastających synów”, ale wychowanie „ambicje ich kierowałoby ku podniesieniu ich znaczenia w rodzinie, a nie ku równej mężczyznom pracy zawodowej poza rodziną”⁸². Nie znaczyło to, że nie należy stosować wyjątków. Kobiety intelektualnie wybitne powinny mieć dostęp do wiedzy uniwersyteckiej⁸³.

Podkreślenie przez ZLN znaczenia religii i rodziny nie pozostało bez przychylniej odpowiedzi ze strony Kościoła katolickiego. Odnosił się on z sympatią do Związku, w którym działało wielu księży, a niektórzy zasiadali z jego ramienia w sejmie. Stwierdzenie tego stanu rzeczy nie wyczerpuje jednak zagadnienia.

Rozumienie zadań religii i istoty katolicyzmu było bowiem upraszczane, a może i deformowane przez publicystów i ideologów endecji. Zygmunt Wasilewski pisał, że „w człowieku pełnym wiary i uczuć zrodzą się przy pomocy rozumu dwa postanowienia: 1) udoskonalenia się i 2) zbawienia innych”⁸⁴. Człowiek etyczny „nie pójdzie zbawiać się oso-

⁷⁹ Program ZLN, [w:] A. J. Bełcikowscy, op. cit., s. 90. Program stwierdzając, że „kierownicza rola w życiu rodziny przypada kobiecie”, kładł „szczególny nacisk na obywatelskie stanowisko kobiet”. Zauważmy, że twierdzenie to, niewątpliwie słuszne, było bardzo ogólne i nie zawierało żadnych konkretnych zobowiązań. Mogło oznaczać opiekę nad kobietą, wskazanie na konieczność rozszerzenia ustawodawstwa społecznego, by umożliwić kobiecie dostatnią opiekę nad dziećmi, a mogło oznaczać po prostu zgodę na przyznanie kobietom praw politycznych i społecznych.

⁸⁰ I. O. Grabowski, *Założenia nacjonalizmu całkowitego*, „Przegląd Wszechpolski” styczeń 1923, s. 31 n.

⁸¹ III Zjazd Wszechpolski, s. 26.

⁸² S. Grabski, *Z zagadnień polityki*, s. 70. Z cytowaną opinią Grabskiego sąsiedowało następujące zdanie (tamże, s. 67): „nie wytworzymy potęgi Polski, jeżeli rodzina polska straci swą siłę wewnętrzną”.

⁸³ Tamże, s. 68.

⁸⁴ Z. Wasilewski, *Dziesięć przykazań*, Warszawa 1925, s. 5.

biście, zanim nie wypróbuje sił zbawienia wszystkich pospółu. Zginie w fali życia bez zmierzania się z metafizyczną tajemnicą Bytu, aby dźwignąć całe środowisko, aby, ginąc w nim, podnieść sobą falę”⁸⁵. Środowiskiem tym miał być naród. Zatem obok dążenia do indywidualnego doskonalenia się Wasilewski widział realizację wiary w dążeniu do wzmocnienia swego narodu. Zachodziła więc zbieżność z ideologiczną doktryną obozu narodowego: zespolenie jednostki ze zbiorowością, pełne jej poświęcenie dla narodu jako realizacja człowieczeństwa. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie zapomniano o prawach etyki chrześcijańskiej, o personalistycznych ideałach religii katolickiej. Zubożano religię doprowadzając do zbitki pojęciowej służby narodowi i realizacji chrześcijaństwa. W myśl tego wyobrażenia jednostka służąc narodowi (zgodnie ze swym przekonaniem politycznym) służy Bogu. Mogło to prowadzić do relatywnego traktowania chrześcijańskiej etyki miłości w życiu społecznym. Cel uznany subiektywnie za służący dobru narodu, może być również uznany za zgodny z zasadami wiary⁸⁶.

Podkreślając swój katolicyzm Młodzież Wszechpolska, pokolenie młodych obozu narodowego, stwierdzała w swej deklaracji założycielskiej: „Naród jest najwyższym dobrem, jakie mamy. Wszelkie fakty i zagadnienia z dziedziny etyki i polityki muszą być rozpatrywane i sądzone wyłącznie z punktu widzenia narodowego. Dobro Ojczyzny, jej potęga winne być dla nas najwyższym prawem, a obowiązki względem Niej są pierwsze przed wszystkimi”⁸⁷. Wyobrażenia dobra narodu doprowadziło tę młodzież do organizowania po 1930 r. antysemickich burd. Nie wyrzekała się ona wówczas katolicyzmu, przeciwnie — uważała się za najlepszych chrześcijan. Mniej „efektowne” antysemickie wybryki zdarzały się jednak i przed 1926 r. Na pytanie, jak godzono pomiatanie człowiekiem, tyle że niechrześcijaninem, z zasadami religii katolickiej, trzeba odpowiedzieć, że było to skutkiem zatracania głównej zasady religii chrześcijańskiej — miłości bliźniego oraz istoty etyki chrześcijańskiej — personalizmu. Zastąpiono go integryzmem narodowo-katolickim.

⁸⁵ „Gazeta Warszawska” z 5 lutego 1921.

⁸⁶ Jak inaczej tłumaczyć cześć wyrażoną w prasie ZLN dla Eligiusza Niewiadomskiego, zabójcy prezydenta Gabriela Narutowicza. Morderstwo, najcięższą zbrodnię napiętnowaną przez religię chrześcijańską, usiłowano tłumaczyć, usprawiedliwić, przedstawić jako ofiarę złożoną na ołtarzu narodowym. Gdy jezuita ks. Elter bronił w „Przeglądzie Powszechnym” „nowoczesnego ideału demokratycznego”, postulując jako idee wiodące w odbudowanym państwie „ideę wolności i sprawiedliwości społecznej” anonimowy autor w artykule *Jezuicki liberalizm*, „Gazeta Warszawska” z 8 grudnia 1921 pisał: „Oto mamy przed sobą całkiem dwuznaczne zjawisko ks. Eltera, który w sposób felietonowy zatławia się z narzucającym mu się zagadnieniem wiary, aby stanąć w szeregu stręczycieli liberalizmu, nawet gorzej — zupełnego nihilizmu politycznego. — Jest to sukces dla zorganizowanych działań na naszym terenie paru innych międzynarodówek, sukces dla mocarstwa anonimowego, które postawiło sobie za cel nie pozwolić nam na zorganizowanie silnego państwa — — Do masonerii, żydów, socjalistów przyłączają się jezuiti. Wiele już kosztowali oni Polskę; teraz zaczyna się historia na nowo”.

⁸⁷ „Gazeta Warszawska” z 27 marca 1922.

Андржей Фришке

НАРОД, ГОСУДАРСТВО, СИСТЕМА ВЛАСТИ В ПОЛИТИЧЕСКОЙ МЫСЛИ НАРОДНО-НАЦИОНАЛЬНОГО СОЮЗА

Народно-Национальный Союз был создан в начале 1919 г. как попытка по сплочению правых политических организаций, придерживавшихся во время первой мировой войны т. наз., пассивистской ориентации. Объединение должно было состояться на основе идейных принципов Национальной Демократии. Несмотря на лишь частичное осуществление этой концепции, Народно-Национальный Союз до мая 1926 г. оставался самой сильной правой политической организацией.

Автор обращает внимание на теоретические рассуждения идеологов Союза — Р. Дмовского, С. Грабского, Р. Рыбарского, З. Василевского — посвященные идее нации и государства и обоснованию формулы национального государства. В 1919—1926 гг. под давлением радикального оживления масс Союз высказывался за либерально-демократический строй, хотя и указывал на необходимость ограничения его (отстранения национальных меньшинств от влияния на судьбы государства, борьбы с революционными и другими, „вредными для государства” устремлениями). Вместе с тем Союз выступал против либеральных и левых группировок, якобы вдохновляемых внешними, враждебными Польше силами. Начиная с 1922 г. Народно-Национальный Союз выступал со всё более далеко идущими требованиями ограничить парламентарную демократию. Существенное влияние оказывал в этот период итальянский фашизм, однако главным поводом являлась невозможность добиться совершенного национального государства в условиях демократически-парламентарного строя, опирающегося на избирательное право с соблюдением „пяти принципов”. И так постулировалось изменение положения о выборах в законодательные органы и укрепление исполнительной власти. Поборника в стремлении к этим целям Народно-Национальный Союз находил — кроме своих постоянных союзников — также в Польской Народной Партии „Пяст”. Вместе с предложениями уйти от парламентарно-демократической модели выдвигались требования отменить часть социальных завоеваний рабочего класса.

Борясь с либеральными, радикальными и вольгудными воззрениями, Народно-Национальный Союз стремился опереть общественный порядок на принципы солидаризма, католической традиции, охраны прочности семьи, понимаемой как основная ячейка национального организма.

Попытка осуществить эти стремления, которую могло начать возникшее в мае 1926 г. правительство В. Витоса, была сведена на нет государственным переворотом Юзефа Пилсудского.

Andrzej Friszke

LA NATION, L'ETAT, LE SYSTEME DU POUVOIR DANS LA VISION POLITIQUE DE L'UNION POPULAIRE-NATIONALE

L'Union Populaire-Nationale, crée au début de 1919, se proposait de rassembler toutes les organisations politiques de droite qui n'avaient pas voulu pactiser avec les Puissances Centrales au cours de la première guerre mondiale. L'entente s'est trouvée basée sur les principes idéologiques de la Démocratie Nationale. Bien que cette conception n'ait été réalisée qu'en partie, l'Union Populaire-

Nationale est restée jusqu'en mai 1926 l'organisation politique la plus puissante de la droite.

L'articles analyse les considérations théoriques des idéologues de l'Union — R. Dmowski, S. Grabski, R. Rybarski, Z. Wasilewski — consacrées à la nation et à l'Etat, ainsi qu'à l'idée d'un Etat national. Sous la pression des masses, animées d'un esprit progressiste dans les années 1919-1922, l'Union envisageait la possibilité d'un régime libéral et démocratique quoique nécessairement limité (refus aux minorités nationales de toute influence sur les destinées du pays, combat contre les tendances révolutionnaires, „nuisibles à l'Etat"). Elle luttait en même temps contre les groupements libéraux et contre ceux de la gauche, soi-disant d'inspiration étrangère. A partir de 1922 l'Union voulait imposer des limites de plus en plus étroites à la démocratie parlementaire. La fascisme italien influençait certes cette idéologie, mais la raison principe résidait dans l'impossibilité de réaliser l'idéal d'un Etat national dans les conditions d'un régime démocratique et parlementaire basé sur le suffrage universel. On se proposait donc de modifier la Constitution en renforçant le pouvoir exécutif. Ces tendances étaient soutenus, non seulement par les alliés constants de l'Union (Démocratie Chrétienne, Parti Chrétien-National), mais aussi par le parti populaire „Piast". On pensait en outre, de supprimer une partie au moins des conquêtes sociales récentes de la classe ouvrière.

En combattant les idées progressistes ainsi que la libre pensée, l'Union Populaire-Nationale désirait fonder l'ordre social sur des principes de solidarité, sur la tradition catholique, la défense de la famille en tant que cellule fondamentale de l'organisme national.

Une tentative de réaliser ces idées aurait pu être ébauchée au mai 1926 par le nouveau gouvernement de Wincenty Witos, si le coup d'Etat de Józef Pilsudski ne l'en avait empêché.